

Sygn. akt II AKa 530/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Mirosław Ziąja
Sędziowie:	SA Helena Kubaty SA Iwona Hyła (spr.)
Protokolant:	Grzegorz Pawelczyk

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Katowicach Bogusława Rolki**

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2017 r.

sprawy **A. K., s. Z. i H., ur. (...) w B.**

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia

na skutek apelacji pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 24 października 2016 roku, sygn. akt XVI Ko 24/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) na rzecz adwokata M. G. /Kancelaria Adwokacka w K./ kwotę 147, 60 zł (sto czterdzieści siedem złotych i sześćdziesiąt groszy), w tym 23 % VAT, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy A. K. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 530/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach, w sprawie o sygn. akt XVI Ko 24/16 na podstawie art. 555 k.p.k. oddalił w całości wniosek **A. K.** o odszkodowanie i zadośćuczynienie za tymczasowe aresztowanie w sprawie Sądu Rejonowego w Bytomiu sygn. akt II K 378/90 w dniach od 21 marca 1990 r. do dnia 29 stycznia 1991 r. Nadto, na podstawie art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na Kancelarii Adwokackiej pełnomocnika z urzędu kwotę 206,64 zł, a kosztami sądowymi w oparciu o art. 554 § 4 k.p.k., obciążył Skarb Państwa.

Apelację wniósł pełnomocnik wnioskodawcy A. K., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych, skutkujący przyjęciem, iż uwzględnieniu zarzutu przedawnienia nie sprzeciwiają się żadne zasady współżycia społecznego,

- obrazę przepisów postępowania, a to art. 555 k.p.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie przez sąd I instancji i uznanie, że roszczenie wnioskodawcy o odszkodowanie i zadośćuczynienie zawarte we wniosku z dnia 5 stycznia 2015 r. jest przedawnione, w sytuacji gdy wnioskodawca wykazał, że powodem niedotrzymania rocznego terminu na zgłoszenie roszczenia we właściwym sądzie była niewiedza, co do przysługujących mu praw,

- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 552 § 4 k.p.k., polegającą na nieprzyznaniu od Skarbu Państwa odszkodowania za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę mimo, iż zostało ustalone w toku sprawy, że tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy było niewątpliwie niesłuszne, a nie został on pouczone przez sąd lub prokuraturę o prawie i terminie ubiegania się o odszkodowanie,

- obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 77 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez zastosowanie niezgodnego z tymi przepisami art. 555 k.p.k.,

- obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze, poprzez brak wskazania dokładnej podstawy dokonania wyliczeń stawki pełnomocnika wnioskodawcy oraz w konsekwencji przyznanie kosztów pomocy prawnej z urzędu z pominięciem nakładu pracy wyznaczonego pełnomocnika oraz wartości przedmiotu sporu.

W oparciu o tak postawione zarzuty, pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie roszczenia wnioskodawcy w całości a zatem zasądzenie na jego rzecz kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,
2. przyznanie pełnomocnikowi wnioskodawcy kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym, wedle norm przypisanych, wszak przy uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia i nakładu pracy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy nie była zasadna, a postawione zaskarżonemu wyrokowi zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Na wstępie stwierdzić trzeba, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż wnioskodawca był w okresie od 21 marca 1990 roku do 29 stycznia 1991 r. tymczasowo aresztowany w sprawie o sygn. akt II K 379/90, która toczyła się przed sądem Rejonowym w Bytomiu. W sprawie tej wnioskodawca został następnie uniewinniony, zaś wyrok uprawomocnił się w 1991 roku. Prawidłowo ustalono także, że co do zasady wnioskodawcy przysługiwałoby więc roszczenie, z jakim wystąpił, a więc o odszkodowanie i zadośćuczynienie na podstawie przepisów rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego. Przypomnieć jednak trzeba, że wnioskodawca wystąpił z żądaniem dopiero w dniu 7 marca 2016 r., przy czym początkowo wnosił jedynie o możliwość zaliczenia okresu tymczasowego aresztowania na poczet innych odbywanych kar, a dopiero na rozprawie w dniu 7 czerwca 2016 r. sprecyzował swe żądanie i wskazał, iż wnosi o zasądzenie na jego rzecz kwoty 30000 zł z tytułu odszkodowania i 50000 zł z tytułu zadośćuczynienia. Stwierdzić także trzeba, że obecny na rozprawie główniej Prokurator Prokuratury Okręgowej w Katowicach podniósł zarzut przedawnienia roszczeń wnioskodawcy. Sąd I instancji w tym kontekście uznał, że podniesiony przez prokuratora zarzut jest zgodny z zasadami współżycia społecznego, które nie sprzeciwiają się w jakimkolwiek stopniu jego uwzględnieniu, co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia roszczenia A. K. w całości.

Sąd Apelacyjny w całości akceptuje ustalenia faktyczne dokonane przez sąd meriti, ocenę prawną i zapadłe w konsekwencji tych ustaleń rozstrzygnięcie. Upływ terminu do zgłoszenia żądania przez wnioskodawcę nie był w jakimkolwiek sposób usprawiedliwiony, nie zaszły bowiem po jego stronie żadne wyjątkowe okoliczności,

natomiast skarżący we wniesionej apelacji nie zaprezentował argumentacji mogącej skutecznie sprzeciwić się takiemu wnioskowaniu sądu meriti. Z całą pewnością nie jest powodem do nieuwzględnienia zarzutu prokuratora fakt, że nikt nie poinformował wnioskodawcę o możliwości ubiegania się z roszczeniem o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Jak trafnie wskazuje się w orzecznictwie brak wiedzy prawniczej nie może stanowić o sprzeczności z zasadami współzycia społecznego, gdyż swe uprawnienia można realizować z udziałem osób świadczących fachową pomoc prawną. Argumentacja taka mogłaby zasługiwać na uwzględnienie, gdyby uprawniony nie został o czymś pouczony lub poinformowany wbrew ustawowemu obowiązkowi, bądź był nieporadny ze względu na wiek lub stan zdrowia. O terminach przedawnienia wynikających z treści art. 555 k.p.k. sąd nie miał obowiązku pouczać. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28.04.2015 r. II AKA 63/15). Podnieść także trzeba, że twierdzenie skarżącego, iż uwzględnienie zarzutu przedawnienia sprzeczne jest z zasadami współzycia społecznego wymagało właśnie od pełnomocnika wnioskodawcy wykazania, jakie konkretne zasady współzycia społecznego zostały przez to naruszone oraz udowodnienia faktów uzasadniających ten zarzut. Nie wystarczy zatem ogólne i lakoniczne powołanie się na naruszenie powyższej normy i odesłanie do ogólnych zasad słuszności. Nie wystarcza również samo powołanie się na poczucie sprawiedliwości czy słuszności, gdyż utożsamianie tych pojęć z pojęciem zasad współzycia społecznego, praktycznie wyłączałoby możliwość podniesienia przez prokuratora zarzutu przedawnienia, a co za tym idzie, zawsze nakazywałoby sądom uwzględniać przedawnione roszczenia o odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie (por. postanowienie SN z dnia 8 listopada 2007 r., IV KK 406/07, wyr. SA w Krakowie z dnia 8 czerwca 2010 r., II AKA 88/10, KZS 2010/10/23). Jako przykłady wyjątkowych okoliczności usprawiedliwiających uchybienie terminowi określonymu w art. 555 k.p.k. zaliczyć można: długotrwałą obłązną chorobę, całkowity upadek sił powodujący konieczność zapewnienia opieki osoby trzeciej w sprawach codziennej egzystencji, chorobę psychiczną, ubezwłasnowolnienie, długotrwały pobyt za granicą połączony z niemożnością nawiązania kontaktu z krajem (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 maja 2013 r., II AKA 70/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 sierpnia 2012 r., II AKA 261/12). Również Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrażał pogląd, że "zaakceptowanie zasadności powołania się na art. 5 k.c. w związku z zarzutem przedawnienia podniesionym przez prokuratora w sprawie, w której zgłoszono żądanie odszkodowawcze oparte na podstawie art. 552 k.p.k., może mieć miejsce tylko w wypadkach wyjątkowych, kiedy wnioskodawca wykaże, że nie miał realnej możliwości (prawnej lub faktycznej) zgłoszenia żądania w okresie biegu terminu przedawnienia o jakim mowa w art. 555 k.p.k." (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 13 stycznia 2013 r., II AKA 391/12). W wywiedzionym w niniejszej sprawie środku odwoławczym nie pojawił się żaden z wyżej wymienionych argumentów, a to z prostej przyczyny, otóż żadna z takich „wyjątkowych okoliczności” w przypadku wnioskodawcy nie miała miejsca. Wszak wnioskodawca A. K. przez okres niemal 25 lat, jaki upłynął od daty prawomocności wyroku, nie znajdował się w stanie uniemożliwiającym podjęcie działań ukierunkowanych na zgłoszenie przysługującego mu roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Skarżący nie wykazał także, aby doszło w tym okresie do wykluczenia w przypadku wnioskodawcy faktycznej, bądź prawnej możliwości działania i prowadzenia swoich spraw życiowych. Jak trafnie ustala sąd I instancji, wnioskodawca wiedział w jakiej sprawie jest tymczasowo aresztowany, miał świadomość, że zapadł wobec niego wyrok uniewinniający i co najistotniejsze (co przyznał sam wnioskodawca) nie czynił on żadnych starań, aby ustalić, czy w związku z tą sytuacją przysługują mu uprawnienia odszkodowawcze w stosunku do Skarbu Państwa. Taka postawa A. K. może być zatem postrzegana wyłącznie w kategoriach braku dbałości o własne sprawy, a nie jako szczególne, wyjątkowe okoliczności, które dawałyby podstawę do stwierdzenia naruszenia zasad współzycia społecznego przez przyzmat podniesionego zarzutu przedawnienia. Podkreślić także trzeba, że sam fakt doznania przez wnioskodawcę w wyniku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania krzywdy, czy też wyrządzenia z tego tytułu szkody, nigdy nie może stanowić wystarczającej i samodzielnej przesłanki do wykazania, że uwzględnieniu zarzutu przedawnienia sprzeciwiały się zasady współzycia społecznego, tak jak chciałby to uczynić apelujący w niniejszej sprawie.

Nie ma także racji skarżący, kiedy powołuje się na naruszenie podstawowych zasad konstytucyjnych, w tym zasady ochrony wolności i praw (art. 77 Konstytucji RP) czy też zasady równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji RP) . Niewątpliwie wszak wnioskodawca nie został pozbawiony drogi sądowej do dochodzenia swych roszczeń, albowiem z żądaniem mógł wystąpić i to uczynił, składając swój wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Zostało mu zagwarantowane prawo do rozpoznania jego wniosku, postępowanie zostało wszczęte i toczyło się, zapewniono mu fachową pomoc prawną w osobie pełnomocnika z urzędu. Czym innym jest w tym kontekście orzeczenie, jakie

zapadło w jego sprawie – niekorzystne dla wnioskodawcy – czego wszakże w żadnym razie nie sposób utożsamiać z uniemożliwieniem dochodzenia roszczeń i „ zamknięciem drogi sądowej” do dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Dodać trzeba nadto, że formuła konstytucyjna z art. 77 ust. 1 nie zawiera w sobie swoistego mechanizmu odpowiedzialności absolutnej władzy publicznej. Podobnie nie sposób uznać, by przypadku A. K. w wyniku toczącego się procesu i zapadłego w sprawie wyroku, miało dojść do naruszenia zasady równości wobec prawa. Twierdzenia apelującego są w tym przypadku gołosłowne i sformułowane bez związku z obiektywnie ustalonymi w niniejszym postępowaniu faktami. Z kolei zarzut obrazy art. 64 ust. 2 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej nie został w żaden sposób w uzasadnieniu apelacji rozwinięty i de facto skarżący nawet nie pokusił się o wyjaśnienie na czym obraza tego przepisu miałaby jego zdaniem polegać. Trudno zatem sądowi odwoławczemu odnieść się do tak postawionego zarzutu obrazy przepisu prawa, albowiem nie jest rzeczą sądu dokonującego kontroli odwoławczej snucie domysłów na temat ewentualnych możliwych kwestii, z którymi można byłoby dany zarzut wiązać. Jeśli zaś idzie o brzmienie art. 41 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który gwarantuje każdemu bezprawnie pozbawionemu wolności prawo do odszkodowania, to uprawnienie to nie zwalnia z obowiązku respektowania przewidzianych regulacji normatywnych zasad i sposobu realizacji tego prawa, poczynwszy od terminowego zgłoszenia takiego żądania, aż po dowodzenie okoliczności mających wskazywać na jego zasadność. Dochodząc takich roszczeń, uprawniony nie może poprzestać na twierdzeniu, że odszkodowanie mu się należy i ma je otrzymać, jakby rzeczą sądu było znaleźć sposób, żeby to jego żądanie spełnić (zob. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie - II Wydział Karny z 2015-09-17, II AKa 190/15). Podobnie nie mogą zasługiwać na uwzględnienie rozważania skarżącego w przedmiocie sugerowanej przez niego niezgodności przepisu art. 555 k.p.k. z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, przejawiającej się jego zdaniem w zbyt krótkim możliwym okresie dochodzenia swoich praw przez osoby uprawnione, na mocy przepisów rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego. Istotnie przepisy Kodeksu cywilnego przewidują znacznie dłuższe terminy przedawnienia roszczeń, niż czyni to Kodeks postępowania karnego w treści art. 555 k.p.k. Niemniej jednak, zaprezentowane przez skarżącego rozważania są wyłącznie rozważaniami natury ogólnej i w żaden sposób nie odnoszą się do realiów niniejszej sprawy. Aby odnieść się do tych argumentów wystarczającym zdaje się być przywołanie wyroku TK z 1 września 2006 r., SK 14/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 97, z którego wprost wynika, że "Upływ czasu może być bowiem, w zgodzie z postulatem pewności prawa i stabilizacji stosunków prawnych, dostatecznym argumentem na rzecz wyłączenia możliwości skutecznego dochodzenia roszczenia w wyniku podniesionego przez dłużnika zarzutu przedawnienia". Z kolei "mechanizm przedawnienia, jako instrument podstawowy z zakresu gwarancji pewności prawa i bezpieczeństwa stosunków prawnych, jest oczywiście dopuszczalny również w odniesieniu do roszczeń odszkodowawczych kierowanych przeciwko władzy publicznej" .

Sąd Apelacyjny nie podziela także ostatniego z zarzutów apelacji, a dotyczącego naruszenia przepisu art. 29 ustawy prawo o adwokaturze, choć rozstrzygnięcie z punktu 3 zaskarżonego wyroku jest w swej istocie rzeczywiście mało precyzyjne, niemniej jednak zgodne z przepisami Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 1801), albowiem ten akt wykonawczy – obowiązujący do dnia 01.11.2016 r. - był podstawą przyznania wynagrodzenia z urzędu w chwili wyrokowania przez Sąd Okręgowy w Katowicach. Istotnie, zgodnie z treścią § 4 ust. 1 opłatę ustala się w wysokości co najmniej 1/2 opłaty maksymalnej określonej w rozdziałach 2-4, przy czym nie może ona przekraczać wartości przedmiotu sprawy. Zaś w ustępie 2 wskazano, iż ustalenie opłaty w wysokości wyższej niż określona w ust. 1, a nieprzekraczającej opłaty maksymalnej, następuje z uwzględnieniem stopnia zawłości sprawy oraz nakładu pracy adwokata oraz wkładu jego pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy (...). Z kolei z § 17 ust. 6 wynika, że opłaty maksymalne wynoszą za prowadzenie spraw o odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub ukaranie, aresztowanie lub zatrzymanie, w tym spraw wynikających z przepisów o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego - 240 zł. A zatem stawka za prowadzenie tego rodzaju spraw jest zryczałtowana i bynajmniej nie jest zależna od wartości przedmiotu sporu, jak sugeruje to apelujący.

Stąd też słusznie Sąd Okręgowy zasadził od Skarbu Państwa wynagrodzenie w wysokości 1/2 stawki maksymalnej, a zatem 120 zł, powiększone o 40 % z tej kwoty (wynikające z faktu, że rozprawa trwała trzy dni o czym stanowił § 20), co dało łącznie kwotę 168 zł. Suma ta z kolei powiększona została o kwotę podatku VAT w wysokości 38,64 zł.

(razem 206,64 zł). Sąd Apelacyjny nie znalazł powodów, dla których należałoby zmienić powyższe rozstrzygnięcie i przyznać pełnomocnikowi kwotę wyższą, niż minimalna wynikająca z cytowanego wyżej rozporządzenia. Sprawa nie miała przecież skomplikowanego i zawilego charakteru, a czynności dowodowe koncentrowały się na przesłuchaniu wnioskodawcy i zgromadzeniu niezbędnych dokumentów z zakładu karnego oraz Sądu Rejonowego w Bytomiu, gdzie toczyło się postępowanie zakończone prawomocnym wyrokiem uniewinniającym. Nie zachodził żaden ze szczególnych powodów wymienionych w § 4 ust. 2 rozporządzenia, skutkujący koniecznością podwyższenia opłaty minimalnej za pomoc prawną udzieloną przez adwokata z urzędu.

Reasumując, stwierdzić należy, że skoro apelacja nie dostarczyła wystarczających podstaw do wzruszenia zaskarżonego wyroku w kierunku pożądanym przez skarżącego, niezbędnym okazało się orzeczenie o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku.

O kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono po myśli art. 554 § 4 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Z kolei o wynagrodzeniu dla pełnomocnika wnioskodawcy, wyznaczonego z urzędu, Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o § 4 w zw. z § 17 ust. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714) i ustalił je na kwotę 147,60 zł.